

Sygn. akt II Ca 348/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Vogt (spr.)
Sędziowie:	SSO Marian Raszewski SSO Paweł Szwedowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 05 listopada 2015 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu

z dnia 25 czerwca 2015r. sygn. akt I C 2190/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

II Ca 348/15

UZASADNIENIE

Powódka A. W. wniosła przeciwko (...) SA z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 34.900,00 zł z odsetkami i kosztami postępowania tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku drogowego z 21 listopada 2011r.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 zł.

Pismem procesowym dnia 20 stycznia 2015 r. pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie do kwoty 47.400 zł.

Sąd Rejonowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powódki A. W. kwotę 34.900, zł ustawowymi odsetkami od dnia 07 października 2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła pozwana zaskarżając wyrok w części; w punkcie 1 ponad zasądzona kwotę 12.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2013 r. i w punktach 3 i 4 w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, na rzecz dowolnej oceny, w szczególności nienależytą ocenę treści opinii sądowej psychiatry oraz ortopedy – traumatologa dotyczącej powódki, co doprowadziło do błędnego ustalenia zakresu krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 21.11.2011 r.,
2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 17 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 275 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego psychiatry oraz ortopedy – traumatologa, jak i wniosku o przeprowadzenie dowodu z historii choroby powódki, mimo ich zgłoszenia w przewidzianym przepisami prawa terminie, podczas gdy przeprowadzenie powyższych dowodów było konieczne, gdyż dotyczyło okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym niepoczynienie przez Sąd ustaleń co do zakresu krzywdy doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 21.11.2011 r., mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj, art. 445 k.c. w zw. 444 k.c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się w uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 21.11.2011 r. stanowi łącznie kwota 37 500 zł, podczas gdy przy rozważeniu wszelkich przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia, powyższą urnę należało uznać za rażąco wygórowaną przy stwierdzonych skutkach zdarzenia z dnia 21.11.2011 r.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 12.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2013 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz stosowną zmianę punktów 3 i 4 wyroku.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy i uznaje je za własne. W takiej sytuacji gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji i aprobuje dotychczasowe ustalenia, nie musi ich powtarzać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, Lex nr 966804; orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 19 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05).

Sąd nie naruszył przepisów postępowania nie dopuszczając dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego psychiatry i ortopedy-traumatologa.

Na podstawie art. 286 k.p.c. można wyodrębnić opinię główną i uzupełniającą. Opinię uzupełniającą sąd dopuszcza gdy opinia główna jest niewystarczająca, tj. wówczas gdy nie daje odpowiedzi na zadane zagadnienia lub nie zawiera pełnego uzasadnienia. Opinia lub jej uzasadnienie nie daje odpowiedzi na zadane pytania, gdy są niejasne, niepełne lub sprzeczne. Opinia jest niejasna jeśli jest niezrozumiała, albo zawiera dedukcje lub konkluzję niezgodną ze

sprawozdaniem lub regułami logicznego myślenia. Opinia biegłych jest niepełna jeśli nie wyczerpuje w całości p[ostawionego przez sąd zagadnienia (por. Łukasz Błaszczak, Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2015, s. 631).

Należy podkreślić, że dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych stanowi uprawnienie, a nie obowiązek sądu. W niektórych sytuacjach procesowych mimo braków lub sprzeczności opinii sąd może dane zagadnienie rozwiązać sam, stąd też sformułowanie „sąd może zażądać dodatkowej opinii”. Dokonanie czynności określonych w art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2008 r., I UK 373/07; wyrok SN z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74).

Należy podkreślić, że strona pozwana nie zażądała ustanego wyjaśnienia opinii złożonych na piśmie i tylko wniosła o sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej.

Okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści, odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiedzieli się kompetentni co do fachowości biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii lub z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, że niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona (por. wyrok S.N. z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74)

Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99).

W niniejszej sprawie Sąd powołał dowód z dwóch opinii biegłych. Opinię sądowo psychiatryczną sporządziła biegła psychiatra M. Ż., która stwierdziła u A. W. zaburzenie psychiczne - przedłużoną reakcję depresyjno-lekową. Pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego nastąpiło na skutek wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doświadczyła lęku, a następnie objawów depresyjnych. Obecny stan psychiczny opiniowanej wynika z przedłużonej reakcji depresyjnej, która poważnie zaburzyła i zaburza jej codzienne funkcjonowanie. Biegła wskazała również, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym związany bezpośrednio z wypadkiem drogowym jest znaczny i należy przyjąć 5%.

Przy tak jednoznacznych ustaleniach biegłego – mimo zgłaszanych wątpliwości ze strony pozwanej - Sąd nie był zobowiązany powoływać dalszych dowodów na przedmiotową okoliczność, która w sposób nie budzący wątpliwości przez właściwego biegłego specjalistę została w sposób jednoznaczny wyjaśniona.

Natomiast biegły specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu lekarz A. Z. jednoznacznie stwierdził, że powódka cierpi na zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne krążków międzykręgowych i są to zmiany nie pozostające w związku z wypadkiem. Powstają one w przebiegu naturalnego procesu starzenia się organizmu w dłuższym czasie. Mają na to wpływ przebyte urazy, przeciążenia czy też skłonności rodzinne. Pokreślił jednak, że przebyty uraz w dniu 21 listopada 2011 r. spowodował pogłębienie istniejących zmian, w takim stopniu, że ze zmian bezobjawowych stały się zmianami objawowymi. Pojawiły się bóle zawroty głowy, ograniczenie ruchomości, zaburzenia równowagi oraz objawy osłabienia kończyny górnej lewej. Wystąpienie tych objawów ma bezpośredni związek z przebyłym wypadkiem. Biegły ocenił, że powódka w wyniku wypadku z dnia 21 listopada 2011 r. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 20%.

Pozwana kwestionuje powyższą opinie podnosząc, że biegły nie dokonał odpowiedniego zbilansowania wysokości orzeczonego uszczerbku z tytułu zmian chorobowych kręgosłupa na które powódka cierpiała przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Jest to zarzut zupełnie dowolny, gdyż w swojej opinii biegły wyraźnie wskazał, że podany przez niego procent trwałego uszczerbku na zdrowiu dotyczy tylko urazów związanych bezpośrednio z wypadkiem. Pozwana kwestionuje ustalenia biegłego powołując się na dostępną wiedzę medyczną i z tego punktu widzenia dokonuje oceny i wyprowadza własne wnioski zarówno co do dolegliwości, na które cierpiała pozwana jak i trwałości ich skutków.

Przedstawianie w apelacji własnych ustaleń faktycznych, które są korzystne dla strony pozwanej i czynnie Sądowi zarzutu, że nie prowadził postępowania dowodowego do czasu, aż opinie biegłych fakty te potwierdzą, nie może podważać prawidłowych ustaleń Sądu dokonanych w oparciu o opinie biegłych, które w sposób jednoznaczny i zgodny z materiałem dowodowym sprawy wyjaśniły sporne okoliczności.

Nie może również ulegać wątpliwości, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią.

Obecnie w orzecnictwie coraz częściej pojawia się śmiałość, z jaką strony postępowania i same sądy odwołują się do procentowych rozmiarów uszczerbku na zdrowiu oraz kwot pieniężnych, które powinny – w ich ocenie – odpowiadać procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu. Do wskazanych przeliczników odwołują się strony postępowania, formułując swoje roszczenia procesowe. Podobnie sądy w sposób wyraźny lub dorozumiany wskazują na przyjmowane przez siebie przeliczniki, niekiedy sugerując ich obiektywny, powszechny charakter. W niektórych sprawach sądy po uwzględnieniu powództwa, odwołują się do wymienionych przeliczników, by uzasadnić, że zasądzona kwota ma umiarkowany charakter. Powyższą tendencję uznaje się w doktrynie, co do zasady za trafną. Zasadnie wskazuje się bowiem na samodzielny charakter uszczerbku na zdrowiu jako krzywdy domagającej się odrębnej kompensacji. Wyraźne stanowisko sądu orzekającego w sprawie o zadośćuczynienie w kwestii zastosowania przelicznika posiada również doniosłe znaczenie w zakresie pewności prawa, umożliwiając zestawienie rozpoznawanej sprawy z innymi, w których rozmiar uszczerbku na zdrowiu był zbliżony. Co więcej, obiektywizacja w tym zakresie byłaby możliwa nawet na poziomie prawodawczym. Nie chodzi oczywiście o określenie sztywnego taryfikatora uszczerbków na zdrowiu, jak zwykli przyjmować krytycy tej koncepcji, lecz o wyznaczenie granic sędziowskiej swobody decyzyjnej, a zwłaszcza minimalnych kwot, które powinny przysługiwać poszkodowanemu za każdy procent doświadczanego uszczerbku na zdrowiu (por. Mikołaj Wild, Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w orzecnictwie sądów w latach 2010 – 2011 – analiza empiryczna, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Prawo w działaniu. Sprawy cywilne 15/2013, s. 272-273 i podane tam orzecznictwo sądów apelacyjnych)

Analiza empiryczna wskazuje, że zadośćuczynienia ustalane przez sądy rejonowe są wyraźnie niższe od tych ustalanych przez sądy okręgowe. Orzecznictwo sądów okręgowych oscyluje zazwyczaj wokół **kwoty 4000 zł za 1% inwalidztwa**, a w niektórych przypadkach kwota ta sięga nawet kwoty 10.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu (por. Mikołaj Wild, op.cit. s. 273). Należy też pamiętać, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia, nie może też kwota ta być ograniczana przez tzw. przeciętną stopę życiową społeczeństwa, co było lansowane w orzecnictwie Sądu Najwyższego w latach siedemdziesiątych XX wieku (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2011 r., I A Ca 298/11 i stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 17 września 2010 r., II CSK 94/10).

Powyższa analiza oparta na badaniach empirycznych jednoznacznie wskazuje, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Rejonowy jest co najmniej umiarkowana.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało, zgodnie z art. 385 k.p.c. orzec jak w sentencji. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.